

Sygn. akt I C 985/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2013 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Andrzej Józefowski

Protokolant: Karolina Nesterewicz

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2013 roku w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z powództwa W. M.

przeciwko E. B.

o zapłatę 200 zł

I. zasądza od pozwanego E. B. na rzecz powoda W. M. kwotę 200 zł (dwieście złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 1 lipca 2012r.;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 75,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt IC 985/12

UZASADNIENIE

Powód W. M. domagał się zasądzenia od pozwanego E. B. kwoty 200 zł z ustawowymi odsetkami od 1 07 2012 r.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że pozwany zajmuje się profesjonalnie naprawą pojazdów mechanicznych, przy czym w marcu 2012 r. powód zlecił pozwanemu naprawę swojego samochodu marki V..

Według powoda, w wyniku niewłaściwej naprawy samochodu z winy pozwanego doszło do uszkodzenia napędu pojazdu. Powód zmuszony był do holowania uszkodzonego samochodu do autoryzowanego serwisu i naprawy uszkodzonych podzespołów. Koszt tej naprawy obciążał pozwanego, z tym że został pokryty przez (...) SA z polisy pozwanego, obejmującej jego ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w ramach prowadzonego warsztatu. Ubezpieczenie to jednak nie pokryło pełnych kosztów poniesionych przez powoda w związku z nienależycie wykonaną usługą, z uwagi na to iż umowa ubezpieczenia zawierała tzw. franszyzę redukcyjną do kwoty 200,00 zł. Sporna kwota stanowi właśnie nie odzyskane przez powoda koszty transportu samochodu do serwisu.

Pozwany E. B. wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że naprawa samochodu powoda miała być wykonana z części powierzonych przez klienta, przy czym powód został poinformowany o braku gwarancji na usługę wykonaną z części powierzonych przez niego, ponieważ nie było znane źródło pochodzenia oraz jakość tych części.

Powód zgodził się na takie warunki i złożył zlecenie. Po kilku dniach silnik w pojeździe pozwanego przestał pracować i powód odholował pojazd do warsztatu pozwanego. Następnego dnia powód zabrał kluczyki do swojego samochodu i przez to odebrał pozwanemu możliwość ustalenia przyczyny ewentualnej awarii oraz zakresu uszkodzenia. Powód

kategorycznie zażądał odholowania pojazdu do autoryzowanego serwisu. Pojazd został więc z polisy ubezpieczenia OC pozwanego odholowany do autoryzowanego serwisu.

Pozwany podniósł, że powód nie przedstawił żadnego dokumentu, lub ekspertyzy, która wskazywałaby jednoznacznie, że usługa w pojeździe powoda V. (...) została wykonana w warsztacie pozwanego w sposób nieprawidłowy i doprowadziła do uszkodzenia samochodu powoda.

W ocenie pozwanego przyznanie kosztów holowania przez ubezpieczyciela nie przesądza o winie pozwanego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Na początku marca 2012r powód W. M.zlecił naprawę swojego samochodu marki V. (...)w warsztacie samochodowym prowadzony przez pozwanego. Strony nie zawarły umowy na piśmie. Części do wykonania napraw tzw. rozrządu dostarczył powód. Był to cały komplet rozrządu - pasek, rolki, zakupione poprzez " Internet".

Po kilku dniach od wykonania usługi doszło do awarii pojazdu powoda. Powód odholował samochód do warsztatu pozwanego. Pozwany stwierdził, że powodem awarii jest fakt, iż szpilka na której znajduje się rolka napinająca rozrządu wypadła z bloku silnika, gdyż został zerwany gwint. Pozwany stwierdził, że w razie czego posiada polisę ubezpieczeniową i jeśli naprawa będzie kosztowna, to odbędzie się to z tej polisy. Następnie pozwany chciał we własnym zakresie naprawiać samochód w taki sposób, że chciał rozwiercić otwór na większą średnicę i wstawić tam nową szpilkę i ustawić cały rozrząd. Powód nie wyraził zgody na taki sposób naprawy, zażądał, by pozwany przekazał mu numer polisy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zabrał klucze od samochodu, by pozwany nie mógł wykonywać żadnych czynności.

(dowód : zeznania świadka R. P. k 32, zeznania stron k 40- 43)

Po kilku dniach do warsztatu przybył rzeczoznawca (...). W czasie oględzin samochodu pozwany wyciągnął z kieszeni szpilkę , na której widać było ślady aluminium z zerwanego gwintu z głowicy. Rzeczoznawca stwierdził, że w takiej sytuacji powód ma prawo naprawiać samochód w dowolnym , wybranym przez siebie warsztacie. Powód zamówił lawetę i przewiózł samochód do Ś. do autoryzowanego warsztatu V.. Za przewóz samochodu powód zapłacił 393,60 zł. Za holowanie zapłaciło powodowi (...) potrącając kwotę 200zł , stosując franszyzę redukcyjną w wysokości 200zł

(dowód : faktura za transport pojazdu w aktach szkody, zeznania stron k 41 -43)

W autoryzowanym warsztacie w Ś. samochód powoda poddano oględzinom dokonanych przez rzeczoznawców (...). Ustalono, że przyczyną uszkodzenia silnika było zbyt mocne dokręcenie tzw. napinacza, następnie wyrwanie szpilki co doprowadziło do kolizji tłoków z zaworami

(dowód : akta szkody, zeznania świadków R. S., D. G.)

Pismem z dnia 25 04 2012 r. (...) przyznało powodowi odszkodowanie w wysokości 193,60 zł , przy przyjęciu wysokości szkody na kwotę 393,60 zł i tzw franszyzy redukcyjnej w kwocie 200 zł wynikające z polisy oc pozwanego.

(dowód : pismo (...) S.A. z dnia 25 04 2012 r.

k 5)

Sąd zważył :

Przesłanki odpowiedzialności pozwanego określają normy kodeksu cywilnego o odpowiedzialności odszkodowawczej zawarte w art. 471 k.c. i 474 k.c.

Zastosowanie instytucji o odpowiedzialności za wady dzieła nie jest tu właściwe. Powód nie domaga się usunięcia wad, ani nie odstępuje od zawartej umowy, lecz poszukuje rekompensaty za poniesione koszty holowania pojazdu

do autoryzowanego serwisu, których nie zwrócił ubezpieczyciel pozwanego z uwagi na istnienie tzw. franszyzy redukcyjnej. Sprawa nie dotyczy też - wbrew sugestiom pozwanego - odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody w pojeździe powoda.

Niewątpliwie wadliwie wykonana usługa przez pozwanego

(jego pracowników) doprowadziła do wyrządzenia szkody w pojeździe powoda i w konsekwencji poniesienia przez niego kosztów holowania pojazdu do autoryzowanej stacji obsługi.

Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stosownie do treści powołanego przepisu dłużnik nie jest zobowiązany do naprawienia szkody, jeżeli wykaże, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem takich okoliczności faktycznych, które w okolicznościach sprawy dają podstawę oceny, że nie ponosi on za nie odpowiedzialności, że przyczyny takiego stanu rzeczy leżą poza jego osobą (wyrok SN z 18 sierpnia 1967 r.,(...), LEX nr 13940; wyrok SN z 27 maja 1969 r., (...), LEX nr 16219).

W przypadku roszczenia opartego na art. 471 k.c. zaistnieć muszą łącznie trzy przesłanki odpowiedzialności kontraktowej, określone w tym przepisie.

a) niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania (naruszenie zobowiązania),

b) fakt poniesienia szkody,

c) związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą (por. np. wyrok SA w Warszawie z dnia 9 października 2008 r., (...), niepubl.; wyrok SA w Poznaniu z dnia 14 grudnia 2006 r., (...), LEX nr 330993; wyrok SN z dnia 15 października 2009 r., (...), LEX nr 564967; tak również m.in. T. Wiśniewski (w:) Komentarz..., s. 517; A. Ohanowicz, Zobowiązania..., s. 180; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska - Bocian, Zobowiązania..., s. 317.

Nienależytym wykonaniem zobowiązania będzie sytuacja, gdy świadczenie zostanie wprawdzie spełnione, lecz nie będzie ono prawidłowe, gdyż odbiegało będzie w jakimś stopniu, większym lub mniejszym, od świadczenia wymaganego (zob. art. 353 i art. 354 k.c.) - por. T. Wiśniewski (w:) Komentarz..., s. 517.

Z przypadkiem nienależytego wykonania zobowiązania będziemy mieli do czynienia wtedy, gdy wprawdzie świadczenie zostanie spełnione, lecz interes wierzyciela nie zostanie zaspokojony w sposób wynikający z treści zobowiązania. Przy czym każde, nawet najlżejsze uchybienie zobowiązaniu przez dłużnika, bez względu na to, na czym by ono polegało, stanowić będzie nienależyte wykonanie (por. W. Popiołek (w:) Kodeks..., s. 39; K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 845 Dłużnika obciążają więc następujące zdarzenia:

a) zachowania własne, noszące znamiona winy (art. 472 k.c.),

b) zachowania osób, za pomocą których wykonuje on zobowiązanie lub którym wykonanie zobowiązania powierza (art. 474 zdanie pierwsze k.c.),

Według art. 471 k.c. dłużnik nie jest obowiązany do naprawienia szkody, jeżeli wykaże, że nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności (wyrok SN z dnia 19 lutego 1969 r., (...), Biul. SN 1969, nr 9, poz. 150).

Na dłużniku - żeby skutecznie uwolnić się od odpowiedzialności przewidzianej w art. 471 k.c. - spoczywa więc obowiązek udowodnienia, że nienależyte wykonanie przez niego zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności (wyrok SN z dnia 9 stycznia 2002 r.,(...), niepubl.; por. także wyrok SN z dnia 5 grudnia 2008 r., (...), LEX nr 484728).

Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 474 k.c. dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza.

Pozwany nie wykazał, że szkoda wyrządzona powodowi powstała w sposób nie zawiniony przez pozwanego. Wbrew zarzutom pozwanego istnieją obiektywne dowody potwierdzające w pełni odpowiedzialność pozwanego za szkodę w mieniu powoda. Po stwierdzeniu uszkodzenia silnika pojazdu powoda samochód ten był poddany dwukrotnym oględzinom dokonywanym przez ekspertów zakładu ubezpieczeń. Profesjonaliści ci nie mieli jakichkolwiek wątpliwości co do winy pozwanego i jego pracowników.

Sąd został całkowicie przekonany przez świadka R. S., który dokonywał oględzin pojazdu w autoryzowanym serwisie i stwierdził, że tzw. szpilka mocująca napinacz była zerwana wraz z gwintem. Świadek ten wiarygodnie zeznał - " Szpilki nie było w miejscu. Moim zdaniem była to przyczyna uszkodzenia silnika, gdyż zluzował się pasek i to doprowadziło do kolizji tłoków z zaworami. Gwint mocowania szpilki był wyrwany z głowicy, prawdopodobnie zbyt mocno dokręcono napinacz. Spowodowało to wyrwanie całej szpilki" - patrz zeznania świadka R. S..

W tej sytuacji (...) wypłaciło powodowi odszkodowanie za uszkodzenie silnika samochodu i dodatkowo zwróciło część kwoty zapłaconej za holowanie.

W przedmiotowej sprawie - po oględzinach dokonanych przez profesjonalistów (...) - nie zachodziła potrzeba przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Nie było jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania fachowości i rzetelności rzeczoznawców (...). Koszt przeprowadzenia takiego dowodu wielokrotnie przewyższyłby wartość przedmiotu sporu wynoszącą 200 zł.

Według art. 634 k.c. jeżeli materiał dostarczony przez zamawiającego nie nadaje się do prawidłowego wykonania dzieła albo jeżeli zajdą inne okoliczności, które mogą przeszkodzić prawidłowemu wykonaniu, przyjmujący zamówienie powinien niezwłocznie zawiadomić o tym zamawiającego. Przepis art. 634 k.c. jest wyrazem przyjęcia przez ustawodawcę słusznego założenia, że wykonawca (przyjmujący zamówienie) posiada odpowiednią wiedzę i profesjonalne (fachowe) przygotowanie, a zatem to on powinien dokonywać oceny, czy materiał dostarczony przez zamawiającego nadaje się do prawidłowego wykonania dzieła (tak m.in. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 361; zob. też uwagi do art. 633).. Niewykonanie przez przyjmującego zamówienie obowiązku wynikającego z art. 634 k.c. oraz użycie niewłaściwego materiału do wykonania dzieła prowadzi do powstania jego odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady fizyczne dzieła, jak również odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadach ogólnych za niewłaściwe zużycie powierzonego materiału (tak też trafnie K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2006, s. 182; zob. też A. Brzozowski (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 338).

Pozwany podjął się wykonania naprawy pojazdu powoda z użyciem dostarczonych przez powoda części zamiennych, nie zgłaszał żadnych uwag do jakości tych części. Dlatego też nie może uwolnić się od odpowiedzialności odszkodowawczej za wadliwie wykonaną usługę.

Zeznania świadków R. S., D. G., R. P. zasługiwały na wiarę gdyż znalazły potwierdzenie i uzupełnienie w pozostałym materiale dowodowym.

O kosztach orzeczono zgodnie z regułą z art. 98 k.p.c.